

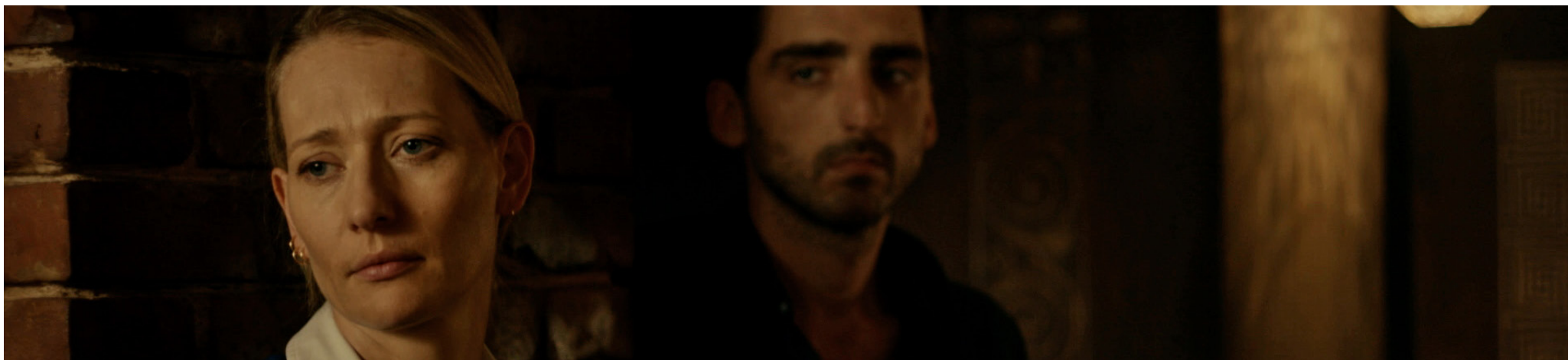
MAGDALENA POPŁAWSKA

PIOTR ŻURAWSKI



INTERIOR

PRESSBOOK



INTERIOR

W KINACH OD **18 WRZEŚNIA**

Twórca wielokrotnie nagradzanego, kultowego „**Erratum**”, przedstawia poruszającą historię dwojga bohaterów, którzy aby znaleźć szczęście, muszą zburzyć wszystko to, o co do tej pory walczyli.

W porywających, głównych rolach wystąpili **Magdalena Poptawska** („Atak paniki”) i **Piotr Żurawski** („Kamper”).

Magda i Maciek. Dwoje trzydziestokilkulatków szukających swojego miejsca na świecie. Ona, pewna siebie kobieta, stawiająca zawodowy sukces ponad rodzinę. On, uwięziony w szponach kapitalizmu, uciekinier, który wywraca swoje życie do góry nogami. Dwoje nieznajomych, których pozornie różni wszystko. Łączy ich jednak miejsce, w którym przyszło im żyć. To Polska – dla jednych kraj wielkich możliwości, dla innych ojczyzna zatracenia. Pewnego dnia ich losy skrzyżują się i sprawią, że nic nie będzie dla nich już takie samo. Czy Magda zdoła odmienić swoje życie i uratować rodzinę? Czy Maciek znajdzie dla siebie miejsce w świecie, który chce go zniszczyć?

TWÓRCY

SCENARIUSZ I REŻYSERIA	Marek Lechki
ZDJĘCIA	Paweł Flis
MUZYKA	Jan Sanejko
SCENOGRAFIA	Joanna Hrisulidu
KOSTIUMY	Maria Duffek-Bartoszewska, Anna Weber
CHARAKTERYZACJA	Marzena Szczepaniak-Drozd, Katarzyna Drozd
DŹWIĘK	Marcin Jachyra, Jarosław Czernichowski, Oliwier Synkowski
MONTAŻ	Andrzej Dąbrowski
REŻYSER CASTINGU	Marek Lechki
PRODUCENCI	Anna Kępińska, Maciej Kubicki
PRODUCNET WYKONAWCZY	Telemark
KIEROWNIK PRODUKCJI	Agnieszka Papiewska
KOPRODUKCJA	Silesia Film, Dolnośląskie Centrum Filmowe, Heliograf, Monternia, The Out of Frame, Kineskop
WSPÓŁFINANSOWANIE	Polski Instytut Sztuki Filmowej
DYSTRYBUTOR	Dystrybucja Mówi Serwis

OBSADA

MAGDA Magdalena Poptawska

MACIEK Piotr Żurawski

STANISŁAW Tomasz Sapryk

BURMISTRZ Lech Mackiewicz

BŁAŻEJ Marcin Piętowski

ARTUR Grzegorz Mielczarek

SZEF Maciej Winkler

ADAM Mariusz Bąkowski

GRZEŚ Mateusz Gryś

ZOSIA Julia Magott

OCHRONIARZ KRZYSIEK Bartosz Picher

MATKA DZIEWCZYNKI Ilona Ostrowska

DZIEWCZYINKA Blanka Solarska

STARUSZKA Helena Norowicz



MAREK LECHKI

reżyser i scenarzysta

Absolwent reżyserii na Wydziale Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Po studiach, w ramach telewizyjnego cyklu Pokolenie 2000, wyreżyserował MOJE MIASTO (2002). Film był prezentowany na wielu ważnych festiwalach m.in. Toronto, Karlovych Varach i zdobył kilka wyróżnień m.in. Nagrodę Specjalną Jury na FPFF w Gdyni, Srebrnego Smoka dla najlepszego filmu fabularnego na Krakowskim Festiwalu Filmowym. Jego debiut pełnometrażowy ERRATUM (2011) wygrał wiele nagród na międzynarodowych festiwalach filmowych m.in. Busan, Mar del Plata, Thessaloniki, Montevideo. Od 2012 do 2015 roku reżyserował seriale PAKT i BEZ TAJEMNIC dla HBO.

MAREK LECHKI
ROZMOWA

CZY ŚWIAT PRZEDSTAWIONY W „INTERIORZE” JEST FIKCJĄ?

W filmie pojawia się napis w formie graffiti - „Ten świat to fikcja”. Mam wrażenie, że żyjemy w upudrowanym świecie. Z jednej strony mamy nieograniczoną wolność, z drugiej to miejsce, gdzie toczy się nieustanna, dość brutalna walka – o klienta, o politycznego zwolennika, o posłusznego wydajnego pracownika, o wyznawcę. I mógłbym dalej wymieniać. Paradoksalnie, wolność, o której marzyliśmy jest na każdym kroku ograniczana. Żyjemy w dekoracji.

NA JAKICH POZIOMACH GŁÓWNI BOHATEROWIE FILMU – MAGDA I MACIEJ DOŚWIADCZAJĄ FIKCJI?

Przejawia się ona na różnych poziomach. Dotyczy np.: naszego uwikłania w zależność wobec pracodawcy – tutaj narzędziem wspomagającym jest kredyt, czy chęć awansu. Bardzo trudno jest się przeciwstawić. Maciek – upokorzony przez szefa – buntuje się. Rusza w Polskę, która pudrowana jest na okoliczność obchodów jakiejś rocznicy. To potęguje jego osamotnienie. Magda również wybiera indywidualną drogę. Wspomagana przez tajemniczą chorobę córki, decyduje się iść pod prąd. A więc: powszechna niezdolność do buntu, kredyt jako kaganiec, dualizm moralny, zakłamanie,

promocja trywialności i głupoty, kult pieniądza, przedmiotowe traktowanie jednostki, ideologiczna i religijna uzurpacja, itd.

JAKIEJ ZATEM WOLNOŚCI SZUKAJĄ BOHATEROWIE? ZA CZYM TĘSKNIĄ?

W skomplikowanej zbolatej polskiej rzeczywistości – gdzie z jednej strony mamy demokrację – ze wszystkimi jej ciemnymi i jasnymi stronami, z drugiej narodowo-religijne ruchy – bohaterowie opowiadają się za czymś czystym, nieskażonym ideologią. Tęsknią za jakąś formą ideału, dlatego pojawiają się w filmie elementy snu, toczta organowa czy stara pieśń śpiewana przez zespół ludowy. W tym sensie można powiedzieć, że jest to film o tęsknocie. Wrażliwi ludzie, uwikłani w system, którzy przypominają sobie o tej tęsknocie.

CZY WSZYSCY DZIŚ JESTEŚMY BRUTALNIE STŁUMIENI PRZEZ SYSTEM, SCHEMATY I ROLE SPOŁECZNE?

To są procesy zachodzące subtelnie. Często niezauważalnie. Czasem brutalne i ordynarne. Mam kilku znajomych złamanych pracą w korporacji. Ale mam też znajomych, którzy świetnie się czują w takich warunkach, ale może mniej się uśmiechają. To są komunały, wiedza potoczna. Najciekawsze

rzeczy dzieją się zawsze na styku, czyli tam gdzie trudno coś dostrzec. Bardzo podoba mi się postawa Edwarda Stachury – anarchisty – który nie brał udziału w otwartym sprzeciwie wobec ustroju, ale odkrywał swój własny, pełen wolności/poezji, świat.

CZY PODOBNI JAK MICHAŁ Z „ERRATUM” BOHATEROWIE „INTERIORU” MUSZĄ ROZLICZYĆ SIĘ Z PRZESZŁOŚCIĄ?

To rozliczenie w „Erratum” jest rzeczywiście jednym z ważniejszych elementów filmu. Tutaj przeszłość nie ma aż tak wielkiego znaczenia. Bohaterowie prowadzą życie, jakie wiedzie wielu zwyczajnych, mniej lub bardziej zadowolonych, obywateli. Istotne są okoliczności i próba przeciwstawienia się, bo jest to krok w stronę człowieka i człowieczeństwa, czyli wolności.

„INTERIOR” JEST PRÓBĄ SYNTEZY GENERACJI TRZYDZIESTOLATKÓW?

To próba przedstawienia jakiejś perspektywy, bez troski o syntezę. Głos osoby, która żyje trochę na uboczu, z dala od mainstreamu, z dala od polityki i publicystyki. Osoby zrażonej ideologią, podejrzliwie patrzącej na wszelkie systemy, i lubiącej zadać pytania. I tylko tyle. Jeśli to w kimś będzie rezonować,

to wspaniale.

HISTORIA JEST BARDZO UNIWERSALNA, ALE DZIEJE SIĘ PODCZAS KILKU MAJOWYCH DNI W POLSCE. TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW PEWNEJ ROCZNICY, W KTÓRE ZAANGAŻOWANA JEST MAGDA. CZY TO NAWIĄZANIE DO PRZESADNEGO CZCZENIA WSZELKIEGO RODZAJU ROCZNIC W NASZYM KRAJU?

Ta figura pozwoliła mi delikatnie wykroczyć poza realizm. Miało to być coś z ducha „Wesela” Wyspiańskiego, czy „Salta” Konwickiego. Bardzo pojemny pomysł, mający w sobie potencjał zbiorowego szaleństwa, może chęci zapomnienia. Ludzie stojący we mgle z zadartymi głowami – oczekujący na coś co nie nadejdzie. Bardzo mi się to podobało.

ŚWIAT PRZEDSTAWIONY W „INTERIORZE” TO „LUDZKIE ZOO”. CZY „WYPCHANY CZŁOWIEK” JEST SYMBOLEM DZISIEJSZYCH CZASÓW?

Nie chciałbym zbyt wiele o tym mówić. Uważam, że pewne rzeczy – zwerbalizowane – tracą na swojej wartości. Według mistyków wschodu – taoistów, buddystów zen – słowa nigdy nie oddadzą rzeczywistości. Podobnie twierdził Andriej Tarkowski

Najciekawsze rzeczy dzieją się na obrzeżach, gdy są niedopowiedziane. Bardzo wierzę w potęgę obrazu, w jego wieloznaczność, jego wielowymiarowość.

DLACZEGO PODZIELIŁEŚ FILM NA DWIE CZĘŚCI/ DWIE OPOWIEŚCI?

Z powodów emocjonalnych. W trakcie pisania zauważyłem, że łatwiej jest towarzyszyć bohaterom, przeżywać ich losy – gdy mamy szansę być z nimi dłużej. W łatwy sposób można poprzeplatać całą historię, ale w moim odczuciu widz nie miałby szansy pobyć z bohaterami. Słyszałem też taką opinię, że przedzielenie filmu na pół może symbolizować podział – w szerszym tego słowa znaczeniu. Taka interpretacja również ma w sobie coś ciekawego.

MAGDĘ I MAĆKA GRAJĄ MAGDALENA POPLAWSKA I PIOTR ŻURAWSKI. DLACZEGO ZDECYDOWAŁEŚ SIĘ POWIERZYĆ IM GŁÓWNE ROLE?

Z Magdą poznaliśmy się przy okazji realizacji serialu „Bez tajemnic”. Bardzo lubię jej ogromną wrażliwość i ekspresję. Prawdę powiedziałem sobie, gdy pisałem scenariusz, nie wyobrażałem sobie, aby zagrał ją ktoś inny. Jednak przed samymi zdjęciami robiliśmy próby aktorskie do tej roli. Spośród kilku osób Magda wypadła najbardziej przekonująco. Podobne próby zrobiliśmy do roli Maćka. Piotr okazał się najlepszy.

Jestem bardzo szczęśliwy, że zgodzili się ze mną pracować.

JAK MOŻNA OPISAĆ RELACJE MIĘDZY GŁÓWNYMI BOHATERAMI?

Bohaterowie spotykają się na chwilę. Spoglądają na siebie i być może czują, że są bliskimi duszami. Oboje zmagają się z podobnymi problemami. Być może mają podobną wrażliwość.

W FILMIE POJAWIA SIĘ AKTORKA I MODELKA HELENA NOROWICZ. JAK UDAŁO CI SIĘ JĄ NAMÓWIĆ DO UDZIAŁU W FILMIE?

Pani Helena przeczytała scenariusz. Była trochę zaskoczona, że proponujemy jej rolę staruszki z ubogiej dzielnicy. Zawsze wytworna, elegancka. Obawialiśmy się, że nie przyjmie roli, ale potraktowała to jako wyzwanie. Oboje byliśmy zadowoleni z rezultatu. To było szalenie miłe spotkanie.

JAK PRACOWAŁEŚ Z PAWŁEM FLISEM NAD WYJĄTKOWO DOPRACOWANĄ WIZUALNĄ STRONĄ FILMU?

Obraz jest dla mnie bardzo ważny. Pisząc scenariusz starałem się starannie opisywać sekwencje wizualne. Paweł znakomicie wprowadził to w życie,

dodając wiele od siebie. Scenopis przygotowaliśmy jedynie do najtrudniejszych scen i w sumie dość rzadko do niego zaglądaliśmy. Podążaliśmy za energią – dnia, światła, sceny. Producenci uczestniczyli w tym z pełnym zrozumieniem.

JAKIE KINO NAJBARDZIEJ CENISZ?

Gust to skomplikowane zagadnienie. Ma wiele wspólnego z naszym doświadczeniem, z tym, kim byliśmy, kim jesteśmy. Lubię kino, które nie dopowiada. W którym czuć rękę autora. Nienawidzę słabego kina rozrywkowego i artystycznego bełkotu. Generalnie podoba mi się niewiele filmów. Pośród największych inspiracji wymieniłbym jednak polskich mistrzów: Andrzeja Żuławskiego, Jerzego Skolimowskiego, Grzegorza Królikiewicza czy Tadeusza Konwickiego.





„MAREK LECHKI
TO CICHY MISTRZ
POLSKIEGO KINA”

ŁUKASZ MACIEJEWSKI

BOHATEROWIE



Trzydziestopięcioletnia Magda jest współorganizatorką obchodów pewnej rocznicy z ramienia Urzędu Miasta. Ma to być wielka huczna impreza z koncertami i pokazem sztucznych ogni. Magda odpowiedzialna jest za wizytę gości zagranicznych. Początkowo mocno się angażuje, wszędzie jeździ osobiście, stara się wszystkiego dopilnować sama. Dwa dni przed imprezą burmistrz prosi ją o wizytę w pobliskiej dzielnicy w której powstało osuwisko. Domy zagrożone są zawaleniem. W trakcie obchodów spodziewany jest protest mieszkańców tej dzielnicy. Magda musi wybadać nastroje i ewentualnie je uspokoić. W międzyczasie pięcioletnia córka Magdy zaczyna chorować – boli ją głowa i ma wysoką gorączkę. Dziewczynka trafia do szpitala. W tym samym czasie w mieście pojawiają się oczekiwani zagraniczni goście. Magda jest ich opiekunką i tłumaczką. Mimo iż woląaby cały czas być przy córce, musi zajmować się gośćmi.



Trzydziestopięcioletni - dotychczas dobry pracownik – przestaje wierzyć w to, że życie jakie wie dzie ma sens. Praca od świtu do wieczora, a wszystko po to aby spłacać zaciągnięty na mieszkanie kredyt. Nieuczciwość pracodawcy przechyla czarę goryczy. Maciek zabiera szefowi jego auto. Z jednej strony jest to odruch zemsty, odwet za upokorzenie jakiego doznał - z drugiej pretekst do tego aby odzyskać należne za nadgodziny pieniądze. Gdy to się nie udaje, Maciek ryzykuje wszystko i rusza przed siebie, w desperacką podróż bez planu.



MAGDALENA POPŁAWSKA

Aktorka teatralna i filmowa.

Jest absolwentką krakowskiej PWST.

W 2005 roku Magdalena Popławska zadebiutowała w filmie „Doskonałe popołudnie” Przemysława Wojcieszka. Za rolę w „Prostej historii o miłości” Arkadiusza Jakubika otrzymała Nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego. Następnie wystąpiła w „Lęku wysokości” Bartka Konopki, „Obietnicy” Anny Kazejak, „Dziewczynie z szafy” Bodo Koxa i „Hiszpance” Łukasza Barczyka. Od 2008 roku związana z Teatrem Nowym w Warszawie. Zagrała w „Krumie”, „Aniołach w Ameryce” czy „Kabarecie warszawskim” Krzysztofa Warlikowskiego. Swoje możliwości taneczne zaprezentowała w spektaklach „Koniec” w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego oraz „Nancy Wywiad” w reżyserii francuskiego choreografa Claude’a Bardouila. Za główną rolę w filmie „53 wojny” Ewy Bukowskiej otrzymała nagrodę Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych Młodzi i Film za „zabranie widza w emocjonalną podróż bez trzymanki”, a za kreację w „Ataku paniki” Pawła Maślony nagrodę za drugoplanową rolę kobiecą Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.



PIOTR ŻURAWSKI

Aktor filmowy i teatralny.

W 2007 ukończył Akademię Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie.

Zagrał w takich filmach, jak m.in. „Jutro idziemy do kina” Michała Kwietnińskiego, „Chce się żyć” Macieja Pieprzycy, „Hardkor Dysko” Krzysztofa Skoniecznego i „Pokocie” Agnieszki Holland. Występuje na scenach teatralnych, w tym w stołecznym Teatrze Studio m.in. spektaklach: „Szkarłatny płatek i biały”, „Tata wiesz się w lesie”. Za rolę w filmie „Kamper” Łukasza Grzegorzka otrzymał nominację do Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego oraz nagrodę za rolę męską za „wiarygodny obraz pokoleniowych niepokojów” na Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych Młodzi i Film. Ostatnio wystąpił w „Ciemno, prawie noc” Borysa Lankosza i „Córce trenera” Łukasza Grzegorzka.

